

KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Marca. — Rok 1834.
Poniedziałek.

N^o 67.

Jutro, ŚŚ. Konstantyn i Pelagja.
Dziś, u Żydów Roschodesz Nison.

N. PAN udzielił raczył, JP. Bogumiłowi *Krethlow*, Professorowi sztycharstwa w b. Alexandrowskim Uniwersytecie, przez wzgląd na przeszło 15 letnią służbę w zawodzie nauuczycielskim i pilne wypełnianie obowiązków swego powołania, pensją 900 zł. rocznie i do śmierci. — Rada Administracyjna zatwierdziła zapis zł. 500, na wieczny fundusz dla kościoła we wsi Koźle, przez niegdy Walentego *Pieczynskiego* uczyniony, i darowizna ogrodu i łączki, we wsi Koszewnicy, własnością *Maryjanny z Koszewskich Koszewskiej* będących, dla kościoła w Czerwoncu uczynioną. — W ciągu upłynionego miesiąca, wpływ do kassy Towarzystwa *Zupy Rumforckiej* był następujący: ze stałych składek złp. 146, z ofiar na raz jeden złp. 108, ze skarbówki u Dr. Wo: złp. 41 gr. 6. *Zupy Rumforckiej* wydano poręji 3902. — W sali posiedzeń *Banku Polskiego* odbędzie się w dniu 13 b.m. zaczynając od godziny 9tej zrana, publiczne włożenie do koł numerów Obligacji Udziałowych z tych Serji, które jako należące do szczegółowego losowania wyciągnięte zostały. Samo zaś szczegółowe losowanie tychże Obligacji, rozpocznie się w d. 15 b. m. o godzinie 9 zrana w temże samem miejscu. — Wszystkie miejsca wczoraj w Teatrze Wielkim były natłoczone słuchaczami. Jak wszędzie Opera *Zampa* została przyjętą, takiegoż doznała losu i u nas, to jest zyskała powszechne zadowolenie. Muzyka do tej Opery chociaż nosi piętno epoki *Cherubinięgo, Rossyńskiego, Webera* it. p. przecieź ięj twórca P. *Herolda* w harmonijnych zwrotach takimi uderza nowościami z jakimi dotąd nikt jeszcze niewystąpił a może nieśmiały wystąpić, bo to co niedawno w przepisach muzycznych poczytane byłoby za błąd lub występek, u niego

dziwnem zrządzeniem staie się zaletą, tem bardziej gdy się zwróci uwagę na zastosowanie ięgo muzyki do sytuacji scenicznej. Jednakże nie jestto dziwaczne wyrażenie się, owszem, objawia się w tem wszystkim smak wytworny, elegancja tak pod względem śpiewu, harmonji, deklamacji w śpiewie, a nadewszystko w zajmującej instrumentacji. Są też miejsca które najzimniejszego nieznanecę wskróś przerażają. Przyjęcie przez Europejską publiczność pierwotnych tworów *Herolda*, zniechęciło go.. zamilkł na lat kilkanaście.. ocknął się, wyiskrzył się, nagle zdziwił nowością, i zgasł w młodym ieszcze wieku, (żył lat 38). Wspólnik *Shribgo* ulubiony *Meleswil*, iest Autorem rzeczy tej opery, ciągle interessującej. U nas Dyrekcja dożyła i znaczne koszta i usilne starania na nader świetne wystawienie tego dzieła; ci co widzieli *Zampę* na głównych teatrach zagranicznych, przyznają prawdę temu twierdzeniu; ubiory, dekoracje, chóry, nowo urządzone oświetlenie całej sceny, i ogólna zgodność w wystawie scenicznej, zasłużyły na oklaski i takich wczoraj nasza Publiczność sprawiedliwie nie szczędziła. Po ukończeniu przywołani: JPanna *Kaplińska* (Kamilla), JPP. *Żyliński* (*Zampa*), *Dobrski* (Alfons) i *Żółkowski* (*Dandolo*). Przywołanym również został JP. *Kurpiński* i zasłużył z całą orkiestrą na ten zaszczyt, a takżę nagrodę otrzymał Autor Dekoracji JP. *Głowacki*. Tłumaczył to dzieło JP. *Jasiński* Artysta Drama; a starannie ułożył wszystkie sceny wiech wykonaniu, Reżyser JP. *Kudlicz*. Z tej opery znajdują się w Składzie muzycznym G. *Sennewalda* wyjątki na fortepjan, oraz Uwertura i Śpiewy z textem franc: a w tych dniach wyjdą z polskim textem.

Francja. — D. 26 z. m. dawał Król Eren.

czarów posłuchanie Ministrom wojny i sprawiedliwości, tegoż dnia odbywała się wielka rada w Ministerjum spraw zagranicznych, między Xciem Broglje a Posłami Angielskim i Sardyńskim. — Kilkudziesiąt Szeźantów policji Paryskiej podało się do dymisji, z powodu, że spostrzegli w swych szeregach ludzi podejrzanych, którzy zamiast bronić publicznej spokojności, byli sami powodem rozruchu w stolicy. — W końcu z m. odebrano powtórną wiadomość z *Lugdunu*, że w tem mieście spokojność została zupełnie przywrócona. — Donoszą od granic Hiszpańskich d. 18 z. m. że wielu znakomitych powstańców Hiszpańskich przybyło na granice Francyi, szukając schronienia w tem państwie. — Wiele w *Paryżu* w tym czasie wyszło pism z uwagami nad projektem aby *Bonapartym* prawem pozwolono mieszkać we Francyi. Naganiają twierdzenie Marszałka *Sulata*, że zastugi i sława *Napoleona* niepowinny spływać na jego rodzinę. Jednak mimo tylu petycji, rząd terazniejszy niedopuszcza aby żądane prawo zostało uchwalonem. — Ponownie wiadomość, że Wice Król *Egiptu* niedozwala, aby wychodcy *Polscy* przybyli do jego kraju.

Hiszpanja. — Królowa Reientka usilnie życzy iak najspieszniej zawrzeć układy z stolicą Apostolską, a chociaż *Ojciec S.* ciągle obstaje za *Don Karolem*, jest atoli nadzieja, że nastąpi porozumienie. — Niektóre pisma twierdzą, że Hiszpanja ieszcze długo nie będzie się cieszyć pokojem i może wkrótce dozna klęsk okropnych.

Niemcy. — Między domysłami o naradach Ministrów Niemieckich w *Wiedniu* jest i ten, że ułożonem będzie surowe prawo przeciw nadużyciom druku. Mówią że w tej mierze ma być wznowionem dawne prawo Rzymskie, według którego, obraza majestatu być powinna karana śmiercią. — W wojsku Belgickiem tak się rozszerza choroba oczu, że wezwano naj-

bieglejszych okulistów z *Berlina* i innych miast dla spieszego jej zaradzenia. — Xię *Oranji* będąc teraz w *Berlinie* odbył narady z Ministrem Pruskim *Ancilionem*, który dopiero teraz wyjedzie do *Wiednia*; przybył także do *Berlina* Brat Xcia *Oranji*, Królewicz *Fryderyk*. — Wszyscy urlopowani officerowie wojska Belgickiego, mają niezwłocznie wrócić do swych pułków.

Anglja. — Gazety Londyńskie donoszą iako ważną wiadomość, że został zawarty nowy traktat między *Rossją* i *Turcją*; dotąd warunki nie są ogłoszone, lecz ma być udzielony pierwszemu dworom *Europy*.

Portugalia. — Donoszą z *Lisbony* d. 16 z. m., że siła zbrojna *Don Michata* składa się pod *Santarem* według urzędowych wiadomości, z 7000 piechoty linowej, 700 iazdy, oraz 42 lekkich i 36 ciężkich armat, wojska zaś tego nad brzegem południowym *Tagu*, wynosi 3000 piechoty i 800 iazdy, tak dalece, że ogół całego wojska z garnizonami *Koimbry* i *Abrantes*, składa się dotąd z 20,400 piechoty i 2250 iazdy. Armja *Don Pedra* składa się teraz z 36,850 piechoty i 1426 iazdy, między którymi jednak wielu znajduje się niewyćwiczonych ochotników; z tego wojska stoi pod *Santarem* 15,600 piechoty i 800 iazdy, a pod *Oporto* 8500 piechoty i 200 iazdy. W sztabie generalnym *Don Pedra* a mianowicie w korpusie inżynjerów patuje nadzwyczajna czynność.

Turcja. — Donoszą z *Stambułu* d. 6 z. m., że Sułtan okazuje się często w miejscach publicznych tej stolicy bez znacznego orszaku, przekonywając się o zewnętrznej administracji władz miejscowych. — Reformy Sułtana trwają ciągle w *Tureji* bez przeszkody. W czasie tegorocznego święta obchodu *Płaszczka wielkiego Proroka* dnia 27 Stycznia, skasował Sułtan odwieczny zwyczaj sprzedawania flaszeczek napojonych cudowną wodą, w której mieszano róg płaszczka tego Proroka, uważając ten zwy-

czaj za nadużycie religijne. Najusiłniejszym sta-
naniem jego jest, aby polepszyć administracją
swojego państwa, aby przez to sprawić ulgę
niższej klasie ludu, która dotąd cierpi ucie-
mięzenia przez Rajasów. — Na przedmieściu
Galatie spaliły się d. 25 z. m. 3 domy.

Rozmałości: — Gazeta *Anverska* opisuje o-
kropny los rozbitych na brzegu Angielskim *De-
luse*; bryg ten płynął z *Kanady*, lecz ciągnę-
burze mu towarzyszyły, aż go nareszcie dnia
31 Grudnia r. z. mocny wiatr przewrócił. Ka-
pitan i jeden z majtków zaraz utonęli, innych
9ciu ludzi którzy się tam znajdowali wdrapali
się na okręt i tak płynęli bez żywności, bez
pomocy, ufając tylko BOGU; w tem purywały
się maszty, żagle, okręt znów się obrócił pokła-
dem na wierzch a ci 9ciu nieszczęśliwych zdo-
łali się dostać na pokład; przez 11 dni było
ich pokarmem, jedna kołka, jeden szczur i 8
świec, gdyż okręt był aż po wierzchni pokład
w wodzie; słodkiej wody niemieli, musieli pić
własną urynę i trochę wyciśniętej z żaglu po-
zostałego deszczowej wody, tak przetrwali aż
do 11 Stycznia i patrzeć musieli jak ich ko-
ledzy z głodu i pragnienia umierali jeden po
drugim, nareszcie 3 ich zostało; 14 stycznia
jeden z nich słabszy umarł, dwaj pozostali z
głodu rzucili się na trupa i zaspakalieli ten
głód nieszczęsny, aż nareszcie Niebo wypo-
godziło się i ujrzeni okręt który tych 2 niesz-
częśliwych uratował, był to okręt Amerykań-
ski, trudno opisać radość tych 2ch biedaków.

— **W Szwecji** chociaż w kraju tak zimnym,
spodziewają się zaprowadzić hodowanie jedwa-
bników, do czego już nastąpiły przygotowania.
— **Zadziwiająca** jest wiadomość, że w *Norwe-
gii* w roku zeszłym wydarzyło się 100 samo-
bójstw, czyli każdy 200tmy zgon, był samobój-
stwem. — Teraz poradnikiem najpoufalszym *Oje-
ca S.* jest Kawaler *S. bregondi*; wszelako nie-
zostaje w służbie Jego Świątobliwości. — *Pa-
ganini* daie teraz koncerta we wszystkich wię-

kszych miastach w *Belgji*. — **Cesarz Chiński**
po ukończeniu żałoby po zgonie swej małżonki
(o czem donieśliśmy w zeszłym tygodniu) obrał
sobie nową Małżonkę; i wezwał Astrologów aby
z gwiazd i planet przekonali się który dzień
będzie najszczęśliwszym dla odbycia obrzędów
zaślubin; Astrologowie po długiem zastanowie-
niu się oznaczyli dzień a nawet godzinę. Ogło-
szono przeto ogromny przepis odbycia tej uro-
czystości. Monarcha dzień poprzedzający prze-
pędził na modłach i ogłosił liczne przymioty
przyszłej Cesarzowej. Co tylko wszystkie skarby
tego Monarchy mają najkosztowniejszego, roz-
stawiono na dziedzińcach pałacu aby Lud oglą-
dał. Chorągwie wszystkich prowincji rozległe-
go Państwa zatknięto na szczytach pałacu. Uro-
czystości trwały przez tydzień. Dyplom nada-
jący nowo zaślubionej tytuł Cesarzowej, jest na-
pisany na złotym papierze a pieczęć ulana z
czystego złota. We wszystkich świątyniach odby-
ło się nabożeństwo nienastające w dzień i w nocy.

Bogaty z rzadkości swej zbiór **MEDALOW** i **MO-
NET** po ś. p. Xięciu Michale **RADZIWILLE** Wo-
iewodzie Wileńskim pozostałych, wystawionym bę-
dzie dnia 15go Maja r. b. i następnych o godzinie
3 z południa w Warszawie w domu przy ulicy Prze-
chodniej pod Nr 953, na sprzedaż drogą publicznej
licytacji. Zawiera do 3,000 sztuk numizmatów do
rozmaitych krajów i wieków należących, przeszło
na 65,000 złpc wartości wewnętrznej szacowanych.
Polskich jest 921 sztuk, między niemi znajdują się
niektóre z opisu tylko wiadome, niektóre zaś wcale
dotąd nieznanne. Miłośnicy Numizmatyki chętniej
korzystać z tej licytacji, raczą się udać w Warsza-
wie do Księgarni JPP. Gliksberg, Hugues, Sene-
wald, Merzbach, do Sklepu Ubogich, do Bióra In-
formacyjnego i do Bióra Złeczeń, gdzie Katalog nu-
mizmatów złożony, sprzedaje się po zł: 1 gr: 15,
który bliżej onych poinformuje, lub wreszcie do
Rządcy domu Nr 953, gdzie okazane być mogą sztu-
ki numizmatów żądane. Nadto każdego dnia licyta-
cji od godziny 10 do 12 zrana okazywane będą w
lokalu wyżej pomienionym numizmata, przypadające
w tymże dniu do sprzedaży. Prócz tego rozestane
zostały Exemplarze Katalogu wzmiankowanego do

Księgarni P. Czech w Krakowie, PP. Kuhn i Millikowski w Ławowie, P. Scherk w Poznaniu i P. Korn w Wrocławiu.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Rostworowski Jan Bra: z Leśnowoli, Orlewski Tadeusz: Dzie: z Stodrzybia, Dziannat Kom: Dzie: z Siedlec, Dobrowolski Józ: Dzie: z Liwa, Deskur Andr: Dzie: z Opodzewa, Brodzki Józ: Dzie: z Stoków, Nowacki Naczelnik z Kutna, Zakrzewski W: Dzie: z Strzeżeniesna.

DONIESIENIA.

SERJE wylosowane **OBLIGACJI EDZIAŁOWYCH** których Numerów ciągnięcie dnia 15 b. m. rozpocznie się w Kancelarze Loterii i Wexlu Jana Epstejn przy ulicy Długiej Nr 551 w domu Lassockie zwanym nabyć można.

W Sobotę w Teatrze Rozmaitości zgubiono **BRANSOLETKĘ**. Kto taką w znalazł, raczy za nagrodą oddać, do Drukarni Kurjera.

Jutro odbędzie się w Koszarach Mirowskich w Kancelarii Pułku Żandarmów Licytacja na sprzedaż 6 Rogozek, 6 sążni Sznurka i 6 sążni Szpagatu; zważy się chęć kupna miarycych, aby w cz. sie i miarę wyż. oznaczonym zgłosić się chcieli.

Obeznany z Ekonomją i jej stosunkami, z odbywających obowiązków dowody mający; życzy iniejsca na prowincją. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 102, na dole.

Przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1829/30, jest **LOKAL** do najęcia na dole i na 2em piętrze; informacja w miejsu.

W Handlu Korzennym na Krakowskiem Przedmieściu w domu Sgo Rocha Nr 395, są do sprzedania po cenach opołowę niższych od zwyczajnych, około 40 butelek wielkich **WODY OBER SALTZBRUNSKIEJ**, niemogącej już z powodu zmiany kuracji służyć do użytku osoby, która je tej ziny sprowadziła unyślnie z Wrocławia.

KOLONJA za rogatkami Mokotowskiemi, składająca się z wólki piła, do tego 2 domy murowane, jeden zsalonem, 2 pokoje, kuchnia, wozownia, piwnica, na Restauracją bardzo wygodną i w przyjemnym iniejsu; w drugim domu są 2 pokoje dla podróżnych i stajnia na 15 koni, góra i piwnica, jest do wydzierżawienia każdego czasu na lat 3. Wiadomość w Drukarni Kurjera.


Cheć zupełnie ukończyć i załatwić wszystkie interesa ustalej Entrepryzy zaopatrzenia Szpitali Wojskowych Królestwa Polskiego w roku upłynającym 1833, kompanij głównych Entreprerów Radcy Kol: Gałczyńska i Kupców Iszej Giedy Fej-

gina i Jana Sinebruchowa, umocowani od tejsze kompanij Kupcy Morduch Minkin i Paweł Sinebruchów niniejszem upraszają wszystkich interessantów miarycych mieć od tejsze Kompanij jaką wspólną pretensją z rzezonąj Entrepryzy 1833 r. wynikającą aby raczyli zgłosić się z takowemi do głównego Kantonu onej ieszcze przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1535 exystującego, najdalej do dnia 10 Marca r. b. v. s. później bowiem wszelkie pretensje za nieważne uznane będą, tem bardziej że z umocowanych Piotr Sinebruchów ma zamiar w krótkie po tem terminie wyjechać z Warszawy, opóźniający się więc sam sobie winę przypisie.

Osoba idąca z ulicy Nalewki przez Sto Jerską na Freta, zgubiła kilka arkuszywoj **KAIET** w papier popielaty oprawny, w którym zapisywane były Protokola odbytych examínów Pensji Płci Żeńskiej, łaskawy znalazca raczy takowy oddać do Drukarni Kurjera, a ieszei żądać będzie, odbierze nagrody zł: 5, które w tejsze Drukarni są złożone.

Na żądanie Ssrdów oraz w skutec deccyzi Prezesa Trybunału Cywilnego W. M. z d. 26 Lutego r. b. pozostałe ruchomości po Jacku Bieńkiewiczu Mecenasie Sądu Najwyższej Instancji, składające się z rozmaitych Kosztowności, Sreber, Zgarów stołowych i kieszonkowych, Mebli, Garderoby, Bielizy stołowej, Pościeli, Porcellany, Sakła, Faianisu, Miedzi, Biblijki po większej części z dzieł prawnych złożonej, i. t. p. w domu 12 m. i. r. b. o godzinie 3 po południu i następnych dni o tejsze godzinie przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nr 477 Lit: A. przez publiczną Licytacją wyprzedane będą. —

Jan Dziedziczkiewicz Rejent P. W.

 Summa od 6 do 9 tysięcy złp; na pewnej hipotece Dóbr Ziemijskich zabezpieczona, znacznem odstepnem, jest do nabycia; kto by więc sobie życzył takowe, zechce się zgłosić pod Nr 1852 Lit: A. przy ulicy Zakroczymskiej w mieszkaniu W. Popławskiej Kapitanowej. Żądany jest dla Kawalera **POKOJ** z **PRZED POKOJEM** i miejsce na drzewo przy ulicy Bielańskiej albo w bliskości, od 1go Kwietnia. Adres prosi się oddać w domu Nr 602, do Szwajcara.

**Jutro u Maiwskiego przy ulicy Bednarzkiej: Sniadanie, Comber i Udziec sarni, Pieczeń cielęca, Huzarska i Dominikańska, Schab zwoźna, Zrazy z owarską kaszą, Potrawa z Indyka, Polędwica z kartoflami, Kotłony i Flaki.*

Dzis rano ciepła stoi 0. Wczoraj w południe 5.
TEATR WIELKI. Jutro 3ci raz *Zampa.*